

# KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 475

Poznań, sobota dnia 16 października 1937

Rok 32

## Gijon pod gradem bomb lotniczych

Wojska czerwone broniące Gijonu zmuszone do odwrotu

Gijon. (PAT) Agencja Havasa donosi: Wczoraj o świcie 7 samolotów powstańczych dokonało nalotu na miasto, zrzucając około 100 bomb wielkiego kalibru. Bombardowanie trwało przeszło półtorej godziny. Samoloty powstańcze zniżyły swój lot nad miastem i ostrzeliwały z karabinów maszynowych budynki wojskowe. Wkrótce potem powróciły samoloty powstańcze i rzuciły dużą ilość bomb zapalających, które wywołały w różnych częściach miasta groźne pożary. — Samoloty rządowe bombardowały miejscowość San Esteban.

Gijon. (PAT) Agencja Havasa donosi: Przez cały wczorajszy dzień trwały ożywione walki na południowej części frontu asturyjskiego na odcinku Fudongo. W godzinach rannych 25 samolotów powstańczych bombardowało pozycje rządowe na odcinku Pena Lasa, położonym na wysokości 1700 m. Po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim piechota powstańcza przeprowadziła kilka natarć, spotkawszy się jednak ze zdecydowanym oporem wojsk rządowych cofnęła się, a samoloty powstańcze wznowiły bombardowanie. Przy ponownym natarciu udało się oddziałom powstańczym wyprowadzić wojska rządowe ze stanowisk i zmusić do cofnięcia się poza miejscowość El Collado.

### Bombardowanie Madrytu

Madryt. (PAT) Agencja Havasa donosi: W godzinach rannych nastąpiło ponowne bombardowanie Madrytu przez artylerię powstańczą. W ciągu przeszło dwóch godzin wybuchły pociski artyleryjskie w różnych dzielnicach miast. Ilość ofiar jest nieznana, ponieważ mieszkańcy byli uprzedzeni.

### Pod Saragossą

London. (PAT) Reuter donosi z Walencji, że przeszło sto samolotów rządowych zaatakowało lotnisko Garra Pinillos w pobliżu Saragossy. Według oficjalnego komunikatu rządowego 30 samolotów powstańczych zostało zniszczonych.

### Piekło za frontem

Paryż. (PAT) Prasa francuska podaje wstrząsające szczegóły zajścia na granicy między Hiszpanią a Wolną Republiką Andora w Pirenejach. W pobliżu miejscowości Santa Julia de Loria pograniczna republikańska straż hiszpańska rozpoczęła ogień do 300 ludzi, którzy chcieli przejść granicę, by schronić się na terytorium Andory. Salwa pociągnęła za sobą tragiczne skutki. Kilkunastu rannych, w tym 3

ciężko, zdołało przyczołgać się z trudem przez granicę i dotrzeć do pierwszych posterunków gwardii lotnej, która obsadziła granicę między Hiszpanią a Andorą. Część uchodźców została

jednak zatrzymana przez straż hiszpańską. Zostali oni odprowadzeni do pierwszego posterunku wojskowego, gdzie 10 z nich rozstrzelano na miejscu za opór władzy.

## Walki w Chinach bardzo krwawe

W Chinach półn. Chińczycy utracili ostatnio 30 tysięcy ludzi, Japończycy pod Szanghajem 20 tysięcy

Tokio. (PAT) Według komunikatu głównej kwatery japońskiej, wojska japońskie działające na terenie Chin północnych, czynią dalsze postępy. Oddziały japońskie, operujące wzdłuż kolei Pekin — Hankau, zajęły miejscowość Nei-Czu, odległą o 80 km od Szezi-Juang-Huang i o 20 km na północ od Czun-Teh. Pod Czao-Czau, gdzie Chińczycy stawiali większy opór, straty ich wyniosły przeszło dwa tysiące zabitych. Pod Kai-Siang na polu bitwy pozostało 500 zabitych żołnierzy chińskich; zdobyto tam 88 wagonów broni i amunicji. Japońskie eskadry lotnicze bombardują obecnie koncentracje wojsk chińskich i obiekty wojskowe w pobliżu Szun-Teh-Fu.

Japończycy są zdania, iż wojska chińskie podczas wycofywania się spod Szezi-Juang-Huang, gdzie toczyły się zacięte walki, ponieśli olbrzymie straty, które obliczają na 30 tys. rannych i zabitych. Od pocisków artylerii japońskiej, która zmusiła Chińczyków do wycofania się, według obliczeń japońskich zginęło co najmniej 10 tys. Chińczyków.

Główne siły japońskie operujące wzdłuż kolei Tientsin — Pukau zajęły Ping-Juan, o 35 km na południowy wschód od Teh-Czau. Obecnie wojska japońskie są w odległości 60 km od Żółtej Rzeki, na której prawym brzegu jest miasto Tsi-Nan, stolica prowincji Szantung.

Na froncie prowincji Se-Juan połączone siły japońskie i mongolskie posuwają się w kierunku zachodnim, zdążając do Pao-Tau, końcowej stacji kolei Pekin-Se-Juan.

Na froncie czanghajskim odparto ataki wojsk chińskich na północnym odcinku ze znacznymi stratami dla nieprzyjaciela. Podczas bombardowania dzielnicy Hong-Kiu przez artylerię i samoloty chińskie zginęło wiele osób, należących do ludności cywilnej, w tej liczbie znany malarz Tomomasa Iwakura oraz kilku przemysłowców japońskich.

Szanghaj. (PAT) Ze źródeł chińskich donoszą, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni na froncie szanghajskim Japończycy stracili 20 tysięcy zabitych i rannych. Władze japońskie twierdzą również, iż wojskom chińskim udało się udaremnić trzykrotnie usiłowania Japończyków wysadzenia na ląd posiłków.

Szanghaj. (PAT) Agencja Central News donosi, że wojska chińskie zajęły w dn. 13 bm. miasto Min-Gu i odepchnęły Japończyków ku północy. Min-Gu leży w odległości 110 km na południe od Wielkiego Muru, a zajęte było przez Japończyków na początku działań wojennych w prow. Szan-Si.

### W Szanghajach międzynarodowym

Szanghaj. (PAT) Ponieważ bombardowanie miasta przez artylerię oraz samoloty chińskie i japońskie trwa bez przerwy dniem i nocą, przystąpiono do

zorganizowania obrony międzynarodowej koncesji Szanghaju. Równocześnie z otrzymaniem posiłków zarówno morskich jak i lądowych przystąpiono do budowy okopów i podziemnych schronów. Uchodźcy chińscy zostali wysłani do okolicznych wsi, co znacznie ułatwia życie w koncesji. Wydano również zarządzenia higieniczne i sanitarne, celem zwalczania epidemii. Do miasta powróciło wiele kobiet chińskich, które podczas pierwszych walk opuściły Szanghaj; przebywają one jednak poza obrębem międzynarodowej koncesji.

Tokio. (PAT) Ambasador bry-

tyjski Craigie wręczył ministrowi spr. zagranicznych Hirocie protest z powodu zajścia pod Ming-Hong, gdzie samoloty japońskie ostrzeliwały samochód brytyjskiego attaché lotniczego.

### Blokada japońska ma objąć obce statki

Tokio. (PAT) „Niszi-Niszi Szimbun” donosi, że kierownicze koła japońskiej eskadry na wodach chińskich uważają za konieczne przeprowadzenie zupełnej blokady wybrzeży chińskich. Obecna blokada nie daje dostatecznych wyników, ponieważ okręty płynące pod innymi flagami niż chińską dostarczają stale materiału wojennego do Hong-Kongu. Japończycy skłonni są wprowadzić blokadę wojenną, której podlegać będą również statki niechińskie.

### Bombardowanie Nankinu

Tokio. (PAT) Admiralicja japońska komunikuje, iż japońskie eskadry powietrzne w ciągu trzech dni, od 12 do 14 bm., odwiedziły wszystkie ważniejsze strategiczne punkty Chin środkowych i północnych wraz z Szanghajem, oraz bombardowały koncentracje wojsk chińskich oraz chińskie transporty wojskowe wzdłuż kolei Tientsin — Pukau. Samoloty japońskie dokonały również lotu nad Nankinem, strącając podczas walki powietrznej z samolotami chińskimi 5 aparatów przeciwnika. Komunikat przyznaje, iż podczas nalotu na Nankin Japończycy utracili pięć samolotów.

## Z kroniki swawoli gdańskich

Echa występów Forstera na wykładach w politechnice

Gdańsk. (Tel. wł.) Na politechnice gdańskiej jeden z profesorów, ilustrując wykład swój rysunkami, uznał za stosowne posłużyć się następującą uwagą do rysunku: „W tym miejscu planszy wykreślamy granicę. Wykreślamy ją sobie zupełnie swawolnie, tak swawolnie jak wykreślona została granica polskiego korytarza przez terytorium niemieckie...”

Jak się dowiadujemy, poinformowany o sprawie komisarz generalny R. P. zgłosił w senacie Wolnego Miasta protest przeciwko tego rodzaju urozmaiceniu wykładów na politechnice w Gdańsku.

Fakt ten tłumaczą sobie w Gdańsku jako następstwo przemówienia, wygłoszonego na ostatnim kongresie partyjnym przez „gauleitera” Forstera. Obecnie bowiem przenikają do ogółu wiadomości, że „gauleiter” Forster na zebraniach zamkniętych, przeznaczonych w programie Gauparteitag'u dla sędziów, urzędników, profesorów i przedstawicieli wolnych zawodów — mówił nie tylko o przyszłości Gdańska, ale także o zamierzeniach niemieckich w stosunku do polskiego Pomorza. (p)

### Rewizje u księży

Gdańsk. (Tel. wł.) Pomimo, że księża katolicy narodowości niemieckiej w ostatnich dniach współpracowali i współpracują z czynnikami narodowo-socjalistycznymi, aby nie dopuścić do utworzenia polskich parafii, gdańskie organa policyjne przeprowadzają na plebaniach szczegółowe rewizje. Rewizje te pozostają w związku z zamierzonym przez władze gdańskie rozwiązaniem partii centrowej, która — aczkolwiek od dłuższego czasu — nie ma już możliwości działania, jednak formalnie w Gdańsku istnieje. Przeprowadzono też rewizję w mieszkaniu Polaka ks. Wieckiego, działacza wśród Polonii gdańskiej. U ks. Wieckiego zakwestionowano różne gazety polskie, oraz zabrano skoroszyty z korespondencją. Interpelowani przez ks. Wieckiego policjanci o powód rewizji nie dali żadnej odpowiedzi. Również nie

legitymowali się oni jakimkolwiek nakazem władz komeptentnych do przeprowadzania rewizji mieszkaniowych. Postępowanie zatem policji politycznej jest niewątpliwie samowolne, a w każdym razie bezprawne. (p)

### Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w południe p. Prezydent R. P. przyjął ministra Grabowskiego, a następnie min. Poniatowskiego. (w)

London. (PAT). W pałacu Buckingham król Jerzy VI podejmował śniadaniem premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza. Wśród licznych gości biorących udział w śniadaniu był również premier Neville Chamberlain.

### Egipt niezależny

Kair. (PAT) W dniu wczorajszym wszedł w życie układ z Montreux o zniesieniu kapitulacji. Ku uczczeniu tego zdarzenia odbyło się w Aleksandrii publiczne zgromadzenie w obecności króla, na którym przemawiali premier, minister sprawiedliwości i generalny prokurator państwa. Na gmachach sądu powiewają po raz pierwszy tylko egipskie chorągwie.

### W Palestynie

London. (PAT). Władze brytyjskie w Jerozolimie wydały bardzo ostre zarządzenia ograniczające swobodę ruchów mieszkańców miasta po zmierzchu. Bezpośrednią przyczyną wydania tych zarządzeń było zabójstwo dwóch policjantów brytyjskich na drodze do Betlehem.

Bejrut. (PAT) W kołach panarabskich twierdzą, że wielki mufti uciekł wczoraj z Jerozolimy i ukrył się w Damaszku.

Mufti wyjść miał z meczetu w przebraniu. Pogłoska o ucieczce muftiego znajduje potwierdzenie w fakcie, że po raz pierwszy nie odprawiał on zwykłych modłów. Rodzina wielkiego muftiego już przed trzema dniami wyjechała z Jerozolimy.

### Wojska włoskie do Libii

Rzym. (PAT) Ubiegłej nocy odeszły z Neapolu dwa dalsze transporty posiłków wojskowych do Libii.

### Przyjaźń włosko-muzułmańska

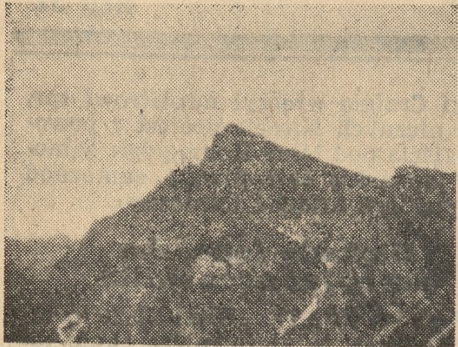
Rzym. (PAT.) Z okazji podpisania w Sana układu odnawiającego traktat przyjaźni pomiędzy Włochami a Jemenem, król Jemenu skierował do Mussoliniego list, w którym mówiąc o polityce włoskiej w stosunku do krajów muzułmańskich pisze: „Jesteśmy pewni, że ta polityka, prowadzona z taką mądrością, już pozyskała serca muzułmańskie dla przyjaźni w stosunku do Włoch”.

# Z przechadzki po Tatrach

Wspomnienia powakacyjne o pierwszej w życiu wyprawie w góry

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Gdzieś — pod wieczór wyruszamy z Zakopanego. Całe towarzystwo „pensjonatowe” zebrało się na werandzie, by nam udzielić ostatnich, najcenniejszych rad i ostrzeżeń, w rodzaju: „a uważaj na klamrach po deszczu”, lub „na Wadze nie nocujcie, bo strasznie drogo” — i tym podobnych, fachowych



Kościeliec

wskazówek doświadczonych turystów. Ostatni przegląd wypchanego plecaka: czy aby nie zawieruszyła się gdzieś mapa i czy latarka „świeci”. Wreszcie ruszamy w drogę, tę zwykłą „spacerową”, do Hali Gąsienicowej.

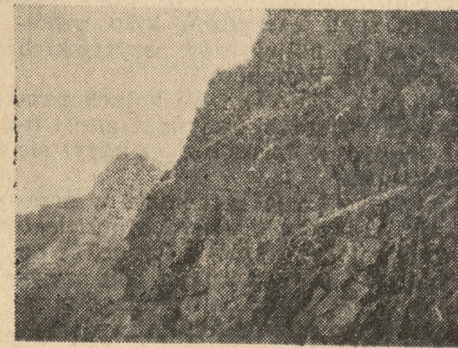
Przybywszy tam, po zamówieniu noclegów i posiłku w ładnej, stylowej jadalni „Murowańca”, wychodzimy na Halę. Noc już zupełna, lecz księżyc oświeca wspaniałą panoramę Tatr Wysokich, otaczających nas skalnym półkolem. Wznoszą się te szczyty przed nami — na wprost urwiste Kozie Wierchy, trochę na lewo czarne w mroku Granaty, obok Fajki, pierwsze „do zdobycia okopy” młodych „wspinaczy”, bliżej na prawo Kościeliec wyniosły, a dalej Turnie Skrajna i Pośrednia, łagodny Beskid i Kasprowy, co to już każdy wie, że tam „kolejka”... Stoją góry w milczącej zadumie, chłodny wiatr szeleści w kosówce, spóźnieni turyści śpieszą do schroniska.

Nazajutrz, wcześniej rano napychamy plecaki i wyruszamy Wygodną, głazami uślaną ścieżką wstępujemy pod górę, mijamy urwisty zleb, gdzie zginął lawiną przysypany M. Karłowicz i okrażamy ciemny, głęboki Czarny Staw Gąsienicowy. Wygodna ścieżka znika w „maliniakach”, głazach granitowych, stopniowo coraz większych, a oto i pierwsze klamry, gęsto rozrzucone, nie trudne do przejścia; zwisające łańcuchy pomagają wspinać się wzwyż. Jeszcze kilka uciążliwych kroków — i jesteśmy na przełęczy Zawratu.

Na Zawracie — mówią złośliwi — ścisk taki, że policjant ruchem kieruje i kioski z wodą sodową stoją... No, tak źle to jeszcze nie jest; spotykamy kilka osób i górala z konwiami kwaśnego mleka, którym pokrzepiamy się na pierwszym etapie naszej wędrowki.

Tymczasem w dole, od Zmarłego Stawu, zbiera się gęsta, biała mgła i dąży ku nam z uporem. Uchodzimy przed nią, kierując się Orlą Percią ku szczytom Kozich Wierchów. Jesteśmy teraz na pięknej dla turystów, eksponowanej drodze, — idziemy granią, posuwając się po klamrach i drabinkach prostopadłych, gdzieśgdzie pomagając sobie rękoma i łańcuchami.

Przechodzimy Zamarłą Turnię — pośepną, skalistą ścianą gładko opadającą do tzw. „Pustej Doliny”, na której dnie spoczywały nie raz ciała nieostrożnych, czy niewprawnych turystów trawersujących kilka przełęczy — i wreszcie jesteśmy na szczycie. Pod nami rozciąga się cudny widok: z jednej strony Dolina Pięciu Stawów, zalana słońcem, w oddali Krywań, jak zwykle we mgłę; po drugiej stronie stronne zbocza Kościelca, niżej Staw Gąsienicowy i Hala, a gdzieś — daleko, daleko — Zakopane. Przed nami, tuż — tuż Granaty. Ale nie mamy wiele czasu na podziwianie



Zamarła Turnia

wspaniałych widoków. Czeką nas jeszcze droga, wprawdzie niedaleka i dość wygodna, bo ze szczytu w dół, do Doliny Pięciu Stawów. Przemierzamy ją dość szybko po drobnych piargach, zjeżdżając raz po raz na usuwających się spod nóg kamykach.

Jak dobrze jest — po dziewięciu godzinach marszu — rozprostować nogi w ciepłej, zacisznej salce! Wielkie, białe owczarki, prawie jak stół wysokie, zwracają ku nam czarne, wilgotne nosy, pytając wzrokiem: „Coście za jedni?”

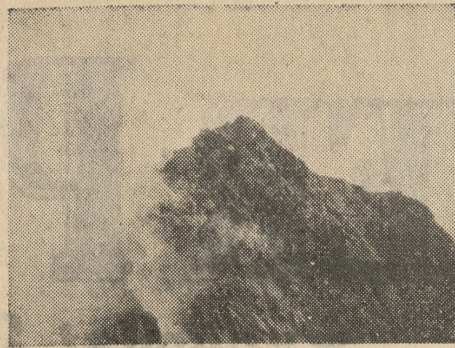
Po kolacji — widzę, że za oknami, w mrokach nocy, dzieje się coś nie dobrego. Wychodzę ze schroniska i oto zalewają mnie potoki deszczu, urozmaicone błyskawicami i grzmiotem. Przy tym akompaniamencie zasypiamy.

Nazajutrz jednak budzi nas uśmiechnięte znowu słońce, więc wyruszamy w drogę, jednym z najpiękniejszych zakątków Tatr — Doliną Rostoki. Przez wielkie, zielone świerki prześwituje słońce. Omszałe glazy i zwalone drzewa tu i tam zagradzają drogę. Idziemy po miękkich mchach w tajemniczym gąszczu krzewów i roślin. Jest tak rozkosznie, że chciałoby się sięść gdzie na olbrzymim złomie skalnym przed tysiącem lat powolnym działaniem sił przyrody ze szczytu straconym i napawać się urokiem ciszy, rozmawiającej przyjaźnie ze strumykiem z gór płynącym.

Koło południa zatrzymujemy się w schronisku P. T. T., u pp. Grabowskich, urządzonym z prawdziwym komfortem (telefon, ciepłe kąpiele, biblioteka, patefon, bodaj już bardziej zbędny). Wyruszając, obiecujemy sobie i gospodarzom wstąpić tu jeszcze w powrotnej drodze.

Pod wieczór jesteśmy nad Morskim Okiem. Ugwieżdżone niebo wroży piękną pogodę, jednak towarzysz mój nie jest zadowolony, smętnie kiwa głową: — Będzie deszcz. Jest za ciepło, jak na wysokość 1395 m.

Pełni melancholijnych przeczuć udajemy się na spoczynek. Nad ranem budzi nas deszcz. Straszny, ulewny, beznadziejny... W sercu Tatr, przez cały dzień nie widzieliśmy gór. Wałęsaliśmy się od okna do okna, lub grali-



Kozie Wierch

śmy bridża. Hotel nieźle zarobił na nudach gości.

Następnego dnia niebo przetarło się trochę, choć chmury wisiały nad Rysami, a Mięguszwieckie Szczyty ukryły się za mgłą. Cóż jednak było robić? Z niepokojem w sercu ruszyliśmy w drogę. Już pod pierwszym progiem Rysów, za Czarnym Stawem, zaczyna grzmieć i błyskać się... Nie ma rady, trzeba wracać! Podczas powrotu zlała nas burza. Odrzucamy do koliby skalnej większe metalowe przedmioty, jak np. noże fińskie itp. i biegniemy zmoczeni do nitki, ślizgając się po mokrych kamieniach. Po drodze mijają nas Pogotowie Tatrzzańskie, wysłane na Rysy. Takie było moje pierwsze podejście pod ten najwyższy szczyt w Polsce (2503 m).

Przeczekałszy parę dni. Wreszcie kiedyś rano rozglądamy się po niebie — zachmurzone, ale nie zanoszą się na deszcz. Zimno, trochę mgły... no, isć można. Drugi raz bierzemy się za bary z górami — kto teraz zwycięży? Tym razem było to nasze zwycięstwo. Po kilku godzinach uciążliwej, stromej drogi, we mgłę, po mokrych głazach, w zimnie, dotarliśmy na szczyt.

Zesłaliśmy na słowacką stronę. Zziębnięci, zatrzymaliśmy się, pomni ostrzeżeń, na krótką tylko chwilę w najwyższym górskim schronisku „na Wadze” (2000 m). Stoi sobie ten domek wśród litych skał, wysoko, na głazach podmurowany, — nic dziwnego, że drogo tam (szklanka herbaty 6 koron).

Na południowej stronie Tatr mieliśmy nieco lepszą pogodę. Zwiedziliśmy jeszcze kilka szczytów — łatwych i trudniejszych. Posiedzieliśmy nieco nad Stawem Popradzkim u stóp Ostercy, potem nad pięknym Szczyrbskim Jezioro, wreszcie wobec nadal niepewnej pogody daremnie się kusząc na jakiś znacniejszy „wyczyn”, wróciliśmy utartym — autobusowym szlakiem do Zakopanego. H. K.

## Z CHWILI

„Warszawski Dziennik Narodowy” zamieszcza uwagi gen. Mariana Januszajtisa w związku z powstaniem tzw. Stronnictwa Pracy, złożonego z dawnych N. P. R. i Ch. D.

Gen. Januszajtis wyraża pogląd, że w toku jest tu akcja, która z punktu widzenia narodowego musi budzić duże zastrzeżenia. Należy tu, jego zdaniem, wziąć pod uwagę

„instrukcje Kominternu, jak należy komunistować Polskę. Instrukcje te stwierdzają, że na całym świecie ujawnił się bardzo silny nawrót ku katolicyzmowi, że zatem trzeba wnikać także i przede wszystkim do organizacji katolickich i kościelnych, aby zdobywać wpływy i wgląd w najbardziej ukryte sprawy wewnętrzne życia Polaków.

„Znane są wreszcie wypadki, że do organizacji katolickich istotnie wchodził komunizm i gorliwym wykonywaniem praktyk religijnych wkradali się w zaufanie duchowieństwa i uczciwych ludzi. Zaobserwowaliśmy także i na innych najrozmaitszych odcinkach w całym świecie, że masoneria nakazała i przeprowadza „manewr” ku katolicyzmowi — oczywiście w celach podstępnych.

„Na tle tego szeregu zjawisk dziwnie i conajmniej zagadkowo wyglądają niedzielne zdarzenia. Ch. D. i N. P. R., które dotychczas prześcigały się w zwalczaniu obozu narodowego w Polsce, z których N. P. R. stała na stanowisku klasowym — łączą się! Fakt ten jest tym więcej wiele mówiący, że wśród czołowych członków i nawet władz nowego stronnictwa widzimy długi szereg nazwisk znanych z masonskiego światopoglądu, fanatyków nieszczyśnego dla ludzkości (szczęśliwie mijającego) okresu ideologii, zbudowanej na W. Rewolucji...”

W związku z tym gen. Januszajtis wyraża ubolewanie, że do firmowania nowego ugrupowania użyto nazwisk ludzi zasłużonych i niewątpliwie gorących patriotów.

Całe szczęście, że nowe ugrupowanie, złożone z niedobitków dawnego N. P. R. i Ch. D., nie reprezentuje żadnej istotnej siły w społeczeństwie i nie zanoszą się na to, by je kiedykolwiek pozyskało.

szczęśliwe wypadki przy pracy, spowodowane niedostatecznym zabezpieczeniem maszyn. Liczne są wypadki również na wsi. W związku z tym zwrócono uwagę inspektorom pracy, by przy wszystkich wizytacjach fabryk maszyn rolniczych zwracali uwagę na te braki. (w)

## Grapefruity i pomarańcze

Warszawa. (Tel. wł.) Z początkiem listopada mają nadejść do Polski drogą morską pierwsze transporty pomarańczy i grapefruitów. Ceny mają być niskie z powodu przyznania dużych kontyngentów pomarańczy i grapefruitów z Palestyny. (w)

## Wystawa polska w Bukareszcie

Bukareszt. (PAT) Otwarta przed kilkoma dniami reprezentacyjna wystawa sztuki polskiej w Bukareszcie stała się w życiu artystycznym stolicy rumuńskiej wydarzeniem dnia. Wernisaż zgromadził kilkaset osób ze sfer urzędowych, dyplomatycznych i artystycznych. Frekwencja na wystawie od dnia otwarcia stale duża. Prasa podkreśla wielkie bogactwo indywidualności i różnorodności kierunków artystycznych reprezentowanych na wystawie, która mimo to posiada własne oblicze.

Wystawa otwarta będzie do dnia 31 bm., po czym uda się do Białogrodu, a następnie do Aten, Sofii i Budapesztu.

## Kontrola tranzytu w Bosforze

Stambuł. (PAT) Generalna dyrekcja żeglugi handlowej zaważała, wczoraj wszystkich przedstawicieli zagranicznych towarzystw żeglugowych i zawiadomiła ich, że wprowadzona zostaje ścisła kontrola wszystkich statków tranzytowych, udających się z Morza Czarnego na Śródziemne.

## Szpiegostwo lotnicze

Londyn. (PAT) Agencji Scotland Yardu prowadzą dochodzenie w sprawie zniknięcia tajnych planów z biur zakładu Parnall Co., wyrabiających części samolotów. Zakłady te znajdują się w Tolworth w hrabstwie Surrey. O zniknięciu planów zostało zawiadomione ministerstwo lotnictwa.

## Polityka sowiecka na Dalekim Wschodzie

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi: Polityka sowiecka w stosunku do Chin jest obecnie nieodecydowana z powodu różnicy poglądów między sowieckim ambasadorem Bogomołowem a sowieckim attaché wojskowym w Tokio gen. Lewinem. Szanghajski korespondent dziennika „Niszi-Niszi Szimbun” twierdzi, iż Bogomołow jest zwolennikiem powrotu Zewnętrznej Mongolii do Chin, reorganizacji jej armii jako części armii chińskiej z tym, że przylączy się ona do działań wojennych przeciwjapońskich. Gen. Lewin jest rzekomo przeciwny powrotowi Zewnętrznej Mongolii do Chin, gdyż uważa, iż doprowadziłoby to do bezpośredniego starcia pomiędzy Japonią a Związkiem Sowieckim. Jak twierdzi korespondent dziennika japońskiego,

gen. Lewin uważa, że Sowiety powinny unikać bezpośredniego konfliktu z Japonią i starać się o doprowadzenie do interwencji międzynarodowej. Bogomołow i Lewin, którzy powrócili do Moskwy w drodze powietrznej, przedstawili rządowi sowieckiemu swój punkt widzenia. Polityka sowiecka w stosunku do Chin przybierze prawdopodobnie zdecydowaną formę po powrocie Bogomołowa z Moskwy do Nankinu.

Korespondent „Niszi-Niszi Szimbun” twierdzi, iż już obecnie do Zewnętrznej Mongolii skierowano znaczne posiłki, a w Błagowieszczeńsku znajdują się poważne kolumny zmotoryzowanych wojsk, gotowe w każdej chwili do wyruszenia w kierunku Ulan-Bator.

którzy zostali wpisani na listę po dniu 1 kwietnia rb., czyli po skonkretyzowaniu zasady przymusu aplikantury sądowej dla kandydatów do adwokatury. (w)

## Rewizja w redakcji pisma komunizującego

Łódź. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w dniu onegdajszym władze polityczne i skarbowe przeprowadziły w wydawnictwie i redakcji żydowskiego „Głosu Porannego” szczegółową rewizję.

Jaki był cel tej rewizji i badań i jakie one dały wyniki, podać nie możemy, gdyż rzeczy te ze zrozumiętych względów przez powołane władze trzymane są w tajemnicy.

## O bezpieczeństwo w zakładach pracy

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik, zwracający uwagę na liczne nie-

## Wizyta „Daily Telegraph’u”

Warszawa. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył dziennikarz Dicksohn, współpracownik „Daily Telegraph’u”. Odbyla on podróż samolotem. Z Warszawy udał się do Krakowa i Lwowa.

## Ustrój adwokatury

Warszawa. (Tel. wł.) Zapowiedź reformy ustroju adwokatury ma przybrać w niedługim czasie realne kształty. Mianowicie ma nastąpić proponowany podział adwokatów na kategorię mecenasów i obrońców. O podziale tym miałyby zdecydować kolegium wyłonione spośród sędziów Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz Najwyższej Rady Adwokackiej. Mecenasami mieliby występować w instancjach kasacyjnych i mieliby prawo przyjmowania aplikantów. W stosunku do aplikantów podtrzymywany jest nadal projekt stosowania restrykcji, tj. skreślenia tych aplikantów adwokackich,

**Październik**  
**16**  
**Sobota**

**Ważne numery telefonów:**  
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55  
Straż ogniowa: 19-57, 30-50  
Policja: 42-21  
Poczt.: 15-60 i 28-30  
Poczt. telegraf.: 77-72: Rynek Jeź.  
77-08: Klinika przy Polnej  
74-02: Marsz. Kościuszki (nar.  
Niegolewskich) 77-82: Plac  
Świętokrz. 49-80: Zielona (nar.  
Strzeleckiej) 50-35: Rynek  
Wildecki 66-35: W. Garbary  
(nar. Wielkiej) 57-87

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07. Centr.  
miedzym. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform.  
dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45

**Sobota** | **Niedziela**  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
Gerarda, Majelli w. | Małgorzaty p.  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
Padziśława | Zytisława

**Słońca:** wschód 6.18, zachód 16.57  
Długość dnia 10 godzin 39 minut  
**Księżyc:** wschód 15.07, zachód 1.50  
Faza: 3 dzień przed pełnią

**POGRZEBY:**  
Dziś: Śp. Kazimierza Romualda Nowaka  
o godz. 15 ul. Lodowa 32 na Św. Ła-  
zarzu. — Śp. Zofii z Kierskich Sie-  
jowej o godz. 15 z kapł. szpitala woj-  
skowego Wały Jana III.

**TEATRY:**  
Teatr Wielki: Dziś — „Straszny dwór”.  
Teatr Polski: Dziś — „Małżeństwo”.

**Komunikat meteorologiczny**  
Przewidywany przebieg pogody w dn.  
16 bm.: Ranek chmurny i mglisty z  
drobnym gdzieś deszczem. W cią-  
gu dnia naogół dość pogodnie przy u-  
miarkowanym zachmurzeniu. Nocą chłód-  
no, na wschodzie przymrozki. W ciągu  
dnia około 12 stopni. Słabe wiatry z kie-  
runków południowych, górne południowe  
i południowo-zachodnie, z szybkością  
ok. 35 km na godzinę.

**Z Synydkatu Dziennikarzy  
Wielkopolskich**

Ważne zebranie S. D. W. odbędzie się  
dzisiaj 16 bm. o godz. 17 wgl. 17.30 w  
salonie Kola Towarzystwa w Bazarze.  
Na porządku obrad: 1) Sprawozdanie za-  
rządu. 2) Sprawozdanie komisji rewizyj-  
nej. 3) Sprawozdanie Sądu koleżeń-  
skiego. 4) Wybór Zarządu. 5) Wolne  
głosy. 6) Referat Jana Kawczyńskiego  
pt. „Prasa i dziennikarze we Włoszech”.

**Konkurs na pamiętnik**

Warszawa. (PAT). Sąd, powo-  
łany przez Instytut Gospodarstwa Spo-  
łecznego, rozpatrzywszy prace, nade-  
ślone na konkurs pt. „Pamiętnik emi-  
granta z Francji”, przyznał cztery na-  
grody za najlepsze prace w wysokości  
250 franków każda następującym au-  
torom: 1) Majchrzakowi Leonowi z  
Thivencelles, Nord; 2) Kubiakowi Ste-  
fanowi z Lens, Pas de Calais; 3) Gó-  
reckiemu Antoniemu z Cagnac les  
Mines, Tarn; 4) Blasze Edwardowi z  
Beaumont, Drome. — Trzy nagrody za  
dobre prace w wysokości 150 franków  
każda: 1) Nowińskiemu Teodorowi z  
Le Fousset, Haute Garonne; Kozak  
Ludwice z Houdaun Cite, Pas de Ca-  
lais; 3) Nowakowskiemu z Boulogny,  
Meuse. — Trzy nagrody za dobre, ale  
mniej zadowalające prace w wysoko-  
ści po 100 franków każda: 1) Mamako-  
wi Stanisławowi z Bellerand, Haute  
Garonne; 2) Drożdżkowi Piotrowi z la  
Courneuve, Seine; 3) Mikołajczykowi  
Bolesławowi, zamieszkałemu po po-  
wrocie z Francji w Gdyni.

**Witold Bunikiewicz**

**CZARNY KARNAWAŁ**

POWIEŚĆ

55)

Pot zalewał czoło Hoffmanna, a w  
mózgu jego tłoczyły się paragrafy ko-  
deksów, zahaczały się jeden o drugi,  
jak łańcuch, wijący się bez końca i po-  
czątku.  
— Gdzie prawda? Gdzie treść rze-  
czy?  
Do pokoju wszedł Beyer. Nie miał  
surowej miny, ale znać było z jego mo-  
wy, iż sili się na uprzejmość.  
— Zbyt długo zwleka pan z wyjaz-  
dem do Królewca i, o ile nie zawadzą  
mnie przecucia, do Warszawy.  
— Co zaszło? — pytał przerażony  
radca.  
— Uznanie władz i rychłe przenie-  
sienie na wyższe stanowisko, a tym-  
czasem dobrze zasłużony odpoczynek  
po trudach.  
Hoffmann wytrzeszczył oczy, pełen  
zdziwienia, tak bowiem nieprawdopo-  
dobne zdawały mu się słowa Beyera.  
— O wszystkich nieporozumieniach  
zapomniałem, — ciągnął prezydent, —  
nawet o tej haniebnej orgii, w którą  
wciągnąłeś pan mnie i czcigodną moją  
małżonkę.

## Uroczystości w Czarncy rozpoczęte

*Śmiertelne szczątki wielkiego hetmana przełożono do nowej trumny, która dziś będzie złożona w sarkofagu*

Kielce. (PAT) Wczoraj po połu-  
dniu w Czarncy nastąpiło przełożenie  
śmiertelnych szczątków hetmana Ste-  
fana Czarnieckiego z dawniejszej trum-  
ny do nowej metalowej, ufundowanej  
przez jego potomków Jana i Krzysztofa  
Czarnieckich, a następnie przeniesienie  
trumny z krypty kościoła, gdzie spo-  
czywała od r. 1665, do nawy głównej,  
gdzie ustawiona została na katafalku.

Spokojna i cicha zazwyczaj wioska  
Ziemi Kieleckiej, miejsce rodzinne i  
wiecznego spoczynku wielkiego het-  
mana i bohatera, przybrała odświętny  
wygląd. Domy przybrane zostały zie-  
lenią i flagami narodowymi. Pamięt-  
kowy kościół, wzniesiony niegdyś przez  
Stefana Czarnieckiego, otoczony ma-  
lowniczo wysokimi starymi drzewami,  
został pięknie udekorowany. Od stro-  
pu zwisały flagi; baldachim, pod któ-  
rym ustawiono katafalk, przybrano  
zielenią i kwiatami.

Na pobliskiej łące, frontem do ko-  
ścioła, ustawiły się szwadron kawale-  
rii i kompania honorowa pułku piecho-

ty im. Stefana Czarnieckiego. Licznie  
przybyło duchowieństwo diecezji kie-  
leckiej z księdzem biskupem sufragana-  
nem Sonikiem na czele. Przybyła rów-  
nież delegacja oo. paulinów z Często-  
chowy.

Przed trumną zaciągnięto wartę ho-  
norową w składzie: 1 oficer, 1 podofi-  
cer i 1 szeregowiec. Światło reflekt-  
rów podnosi piękno udekorowanego  
wnętrza kościoła. Nieszpory odprawił  
ks. biskup Sonik w asyście licznych du-  
chowieństwa. Podczas nieszporów dy-  
rektor Seminarium Duchownego z  
Kielc ks. prof. Sobaltowski wygłosił  
kazanie, w którym w płomiennych sło-  
wach mówił o bohaterskich czynach i  
życiu wielkiego hetmana, którego cno-  
ty rycerskie zawsze będą wzorem i  
przykładem dla żołnierzy i obywateli  
Polski. Po odprawieniu modłów ze-  
brani w kościele odśpiewali „Boże coś  
Polskę”.

Dziś rano odbędzie się dalszy ciąg  
uroczystości, mianowicie przeniesienie  
trumny do nowego sarkofagu.

## Promocje podchorążych

*Uroczystości w Gdyni, Grudziądzu, Bydgoszczy i Toruniu*

Gdynia. (Tel. wł.) Wczoraj w  
godzinach przedpołudniowych na po-  
kładzie ORP. „Bałtyk” w porcie wo-  
jennym odbyła się promocja podcho-  
rążych marynarki wojennej. Na po-  
kładzie okrętu zjawili się oficerowie  
dowództwa floty, podchorążowie oraz  
zaproszeni goście. Wchodzącego na  
pokład admirała Świrskiego, jako  
przedstawiciela Prezydenta R. P., or-  
kiestra powitała hymnem państwo-  
wym. Nastąpiła uroczysta msza św.,  
którą odprawił ks. kapelan Niegoń.  
Po mszy św. odbył się uroczysty akt  
promowania: adm. Świrski każdemu  
z podchorążych komunikował, że z  
polecenia Prezydenta R. P. mianuje  
go podporucznikiem marynarki wo-  
jennej i równocześnie wręczał dyplom.  
Promowani podchorążowie opuścili  
pokład, aby za chwilę powrócić już w  
mundurach oficerskich. Przed fron-  
tem nowych podporuczników wystą-  
pili prymusi i adm. Świrski wręczył  
im szable, ofiarowane przez Prezyden-  
ta Rzplitej. Prymusem kursu wy-  
szkolenia nawigacyjnego był podpor.  
Jerzy Łukaszewski, wyszkolenia me-  
chanicznego podpor. Janusz Staliński.  
Orkiestra odegrała następnie hymn  
państwowy, a uroczystość — która  
polskiej marynarce wojennej dała no-  
wy zastęp wyszkolonych obrońców  
morza polskiego — zakończyła się  
przemówieniem prymusa podpor. Łu-  
kaszewskiego. (p)

Grudziądz. (PAT) Wczoraj od-  
była się promocja podchorążych kawa-  
lerii na podporuczników. O godz. 10  
odbyła się msza polowa na Wybrzeżu  
Wiślanym, którą celebrował kapelan  
W. P. ks. dr Skalski. Po nabożeństwie  
odbyła się promocja, a następnie defila-  
da nowomianowanych podporuczni-  
ków i oddziałów wojskowych przed ge-

neralicją. Po defiladzie odbył się obiad  
promocyjny oraz rozdanie nowym pod-  
porucznikom nagród, zdobytych w za-  
wodach sportowych w szkole. Uroczy-  
stość promocji zakończono rautem w  
reprezentacyjnych salach „Królewskie-  
go Dworu”.

Bydgoszcz. (PAT) Szkoła pod-  
chorążych dla podoficerów w Bydgo-  
szczy obchodziła wczoraj uroczystość  
promowania swoich wychowanków na  
podporuczników wojsk polskich.

Po uroczystym nabożeństwie odpra-  
wionym przed ołtarzem polowym przez  
kapelana szkoły ks. Szykiewicza, któ-  
ry wygłosił następnie podniosłe kaza-  
nie, nastąpiła uroczysta chwila rycer-  
skiego pasowania na podporuczników.  
Prymusi szkoły, a mianowicie w kor-  
pusie oficerów piechoty podchorąży  
Duszyński, w korpusie oficerów kawa-  
lerii podch. Minor i w korpusie ofice-  
rów artylerii podch. Annusiewicz — o-  
trzymali z rąk gen. Bortnowskiego ho-  
norowe szable, ofiarowane przez Prezy-  
denta R. P. Po defiladzie szkoły i ho-  
norowych oddziałów bydgoskiego gar-  
nizonu odbyło się w salach podchorą-  
żówki śniadanie.

Toruń. (PAT) Wczoraj w szkole  
podchorążych artylerii odbyła się pod-  
niosła uroczystość 14. kolejnej promo-  
cji absolwentów tej szkoły na podpo-  
ruczników. O godz. 9 przybył do szko-  
ły podchorążych przedstawiciel Prezy-  
denta R. P. i marszałka Śmigłego-Ry-  
dza gen. Mueller, powitany hymnem  
narodowym. Po przyjęciu raportu od  
dowódcy szkoły i mszy św. nastąpił  
najważniejszy moment uroczystości —  
promocja. Defilada podporuczników  
przed przedstawicielami władz a póź-  
niej wręczenie dyplomów zakończyły  
uroczystości.

## ZE ŚWIATA FILMU

### JOAN CRAWFORD i CLARK GABLE

Publiczność lubi tę parę artystów. Imponu-  
je ludziom ich rozmach życiowy, ich uroda i  
talent. Gdy występują razem, zachwycają,  
wzruszają i bawią. Nie dziwnego więc, że każ-  
dorazowy ich nowy film oczekiwany jest z wiel-  
ką niecierpliwością przez szerokie rzesze kino-  
manów. Na szczególne wyróżnienie i uwagę za-  
sługuje ich najnowszy film pt. „NIE UFAJ  
MEZCZYŹNIE”, który dziś w sobotę, ukaże się  
na ekranie Jina Apollo. W filmie tym JOAN  
CRAWFORD, CLARK GABLE, no i „ten  
trzeci” FRANCHOT TONE, są wprost nie-  
zrównani i niezmordowani w swych wyczynach  
artystycznych, by pokazać publiczności, iż po-  
tęga ich talentu jasnieje w coraz to pełniejszym  
blasku. Reżyserem tej wspaniałej komedii sen-  
sacyjnej jest słynny VAN DYKE.  
np 52 050

### Autobus wywrócił się

Berlin. (PAT). Wskutek złego  
działania hamulców, autobus wiozący  
członków sztafet obronnych z Berlina,  
objeżdżających zachodnie Niemcy i  
Baden, wywrócił się w pobliżu Buehl.  
Dwóch członków sztafet ochronnych  
zostało zabitych, a 12 jest rannych.

### Australia — Anglia

London. (ATE). Z Sidney dono-  
szą: Znana lotniczka Jean Batten wy-  
startowała z Richmond w Nowej Walii  
Południowej do Portu Darwin, który  
ma być pierwszym etapem jej lotu na  
szlaku Australia — Anglia.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Pożar w mieszkaniu.** Wczoraj po  
południu wybuchł ogień przy ul. Br.  
Pierackiego 19, w biurach położonych  
przy pewnym mieszkaniu na trzecim  
piętrze. Przywołana straż pożarna stwier-  
dziła zapalenie się ściany patentowej i  
ugasiła ogień przy pomocy sikawki ręcz-  
nej. (kl)

— **Zamach samobójczy.** W związku  
z notatką zamieszczoną pod wspomnia-  
nym tytułem w niedzielnym wydaniu do-  
nosi nam student medycyny U. P. Jan  
Eugeniusz Kochan, że poranił się zupeł-  
nie przypadkowo skalpelem w żyły praw-  
nej ręki, co dawało pozory zamachu sa-  
mobójczego. P. Kochan jest obecnie w  
szpitalu miejskim na obserwacji wyrostka  
robozczego.

— **Krwawy zatarg.** Właściciel re-  
stauracji przy zbiegu ulic Staszica i Da-  
browskiego p. W. Wawrzyniak prosi nas  
o zaznaczenie, że p. Wojciech Jezierny  
(Staszica 12), nie został pobity w jego lo-  
kalu, lecz gdzieś indziej; w lokalu p. Wa-  
wrzyniaka natomiast znalazł schronie-  
nie, gdy, wracając do domu, zasnął.

— **Zatrucie.** Przy ul. Wenecjańskiej  
nr 11-12, zatruta się lyzolem 27-letnia że-  
na bezrobotnego Izabela Roeslerowa.  
Przywołane pogotowie przewiozło chorą  
do szpitala miejskiego. Stan nie był  
groźny, wobec czego chora po zastosowa-  
niu zabiegów lekarskich udać się mogła  
do domu. (kl)

— **Nadużycie alkoholu.** Wczoraj  
wieczorem znaleziono na ulicy Koźiej  
nieprzytomnego osobnika, którego nazwi-  
ska nie było można stwierdzić. Z uwagi  
na groźny stan chorego przeniesiono go  
do pobliskiego szpitala miejskiego, gdzie się  
okazało, że utrata przytomności nastąpi-  
ła wskutek zatrucia alkoholem. Dopiero  
po dłuższych zabiegach lekarskich pijak  
odzyskał przytomność. (kl)

— **Poparzenie.** Podczas pracy w  
miejskiej spalarni śmieci doznał dotkli-  
wych poparzeń 52-letni robotnik Jan  
Słomak z ul. Łanowej 41. Przywołane  
Pogotowie Ratunkowe (66-66) udzieliło  
mu pomocy lekarskiej i przewiozło go do  
Szpitala Przemienienia Pańskiego. (kl)

Orgia? Jaka orgia? — wzburzył się  
Hoffmann. — Osad piwny wywołuje  
zawsze złość i nieprzyjaźliwość. Gdy-  
by pan prezydent pił czysty burgund,  
a te dziewczki nie miały pruskich podnie-  
bień, byłaby to najmiłsza „fête cham-  
pêtre”.

— Tak, czy owak powinienś wyje-  
chać z Płocka.

— Nie mogę, panie prezydencie, —  
wyrzekł z rezygnacją radca.

— Dlaczego nie możesz?

Hoffmann przekreślił żałośnie głowę,  
wzdął wargi i zademonstrował, iż z pu-  
stego miejsca nie nasypie talarów.

— Spłukałeś się?

— Do ostatniego feniga.

— Popularność twoja w tym mie-  
ście zdumiewająca, mogą więc wygo-  
dzić przyjaciele.

— Jacy? Gdzie? Kiedy? — prosił  
mówić natychmiast.

Prezydent wymienił kilka nazwisk.  
Hoffmann opuścił głowę na piersi i  
westchnął:

— Dobrzy ludzie, już nieraz wygo-  
dzili...

— A zatem z kasy departamentu po-  
lecę wypłacić panu nagrodę za wzoro-  
wą pilność, ofiarną służbę i wyjątkowo  
wydatną pracę. Takim wyróżnieniem  
nie zaszczyliłem nikogo, ale jedź pan,  
choćby dziś jeszcze.

Hoffmann opadł ze wzruszenia na  
fotel.

Anioł nie człowiek, uratował mnie  
od diabelnych kłopotów. Jakże mylą  
pozory!

Gdy radca ochłonął z wrażenia,  
Beyer wyszedł już z pokoju, a idąc roz-  
ważał.

— W tych głupich czasach nie wia-  
domo na kogo wysłorować się może ta-  
ki okazdusz. Niedawno jeszcze, wi-  
kszość dzisiejszych ministrów była mi-  
zernymi pionkami... A teraz...? Należy  
być dobrze z ludźmi zagadkowego ju-  
tra.

### XVII.

Hans Spatz w milczeniu podawał  
ubranie swemu panu. Twarz miał  
mocno zaszpeconą i wybladłą, gryzł się  
najwidoczniej, bo od czasu do czasu  
ocierał łzy rękawem.

Odświętny frak i szeroki kołnierz  
koszuli zawiązany jedwabną chustą,  
pięknie przystrojony Hoffmann. Fol-  
gując najświętszej modzie, nie nakła-  
dał już peruczek z harcapem, ale za-  
czesywał czuprynę na jeża, co nada-  
wało twarzy jego wyraz buńczuczny  
i prawie zuchwały.

— Wiesz Hans, Warszawa diabelnie  
modne miasto, musisz dbać o moje  
fraki i pantalony oraz o swój własny  
wygląd, abyśmy nie stracili reputacji.

Hans zachlipał: — Niech pan radca

rzędu precz mnie wygoni od siebie, al-  
bo jeszcze lepiej skaze na śmierć, al-  
bowiem nie mam odwagi odebrać so-  
bie życia, a powinienem uczynić to  
bezwzględnie!

— Hans, zwariowałeś?

— Panie radco, nie takim jak ja tu-  
zom przytrafiało się, że zwariowali,  
więc cóż dziwnego, że mnie także za-  
pało... A może panu radcy rzędu nie  
groziło to samo po powrocie z przekle-  
tego Królewca?

— Hans, nie wspominaj!

— Nie wspominam, tylko porównu-  
ję, kto był większy wariat. Czy pan ra-  
dca wtedy, czy ja teraz. Mnie zaszkodzi-  
ły dwie prawdziwe kobiety, rodziutki-  
kie siostry, obie do rzeczy i z dobrym  
wyposażeniem, a panu radcy dzień ja-  
kieś czarnej dziewczycy, która mignęła  
podczas pogrzebu filozofa z Królewca,  
bardzo poważanego przez profesorów  
płockich, pana Caramellego, pana ar-  
chiwariusza, panów asesorów i auskul-  
tatorów kolegium i przez księdza  
scholastyka, bo odprawiał za jego du-  
szą uroczyste nabożeństwo we farze.  
Nie miał widocznie ten filozof wyso-  
kiej rangi, bo ani pan prezydent Beyer,  
ani pan generał Hinrichs nie przyszli  
na żałobę. I na tym pogrzebie napisał  
sobie pan radca nieszczęścia.

— Głupiś, Hans!

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z sali sądowej

O TOLEROWANIE NIERZĄDU  
W LOKALACH PUBLICZNYCH

Ostrów. (Tel. wł.) Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie toczył się przez ostatnie trzy dni przy drzwiach zamkniętych sensacyjny proces przeciwko piętnastu restauratorom z Ostrowa, oskarżonym o występki z art. 208, czyli o ułatwianie, z chęci zysku, nierządu.

Rozprawie przewodniczył s. o. Lisiecki, oskarżał prok. Sanek. Jako obrońcy występowali adw. Reinert i dr Różyński. Ogółem przesłuchano 42 świadków, przeważnie kobiet lekkich obyczajów.

Wczoraj, w trzecim dniu rozprawy, na jawnym posiedzeniu sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Wacław Witkowski na rok więzienia, żona jego Aniela na 8 miesięcy, Adela Bittnerowa — 10 miesięcy, Ignacy Misiak, Stanisław Misiakowa, Karola Józefowiczowa, Jan i Maria Stawicy — po 8 miesięcy więzienia. Wszystkich tych zasądzonych sąd uznał winnymi tolerowania oraz namowy do uprawiania nierządu w swoich lokalach i czerpania z tego zysków.

Pozostałych siedmiu oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary. Zasądzonym, z wyjątkiem Witkowskiego, sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary na okres lat trzech. — Sprawa wywołała na terenie miasta zrozumiałe zainteresowanie. (os)

## TEATRY

## Z Teatru Wielkiego

Z okazji przyjazdu Polaków z Oceanu, zjazdu lekarzy oraz licznych wycieczek organizowanych przez P. K. P., wystawioną zostanie dziś w Teatrze Wielkim opera Stanisława Moniuszki „Straszny dwór”. Pierwszoplanową rolę stanowią czołowe siły śpiewacze, jak pp.: Karpacki, Fedyczkowska, Szabrańska, Janowska i i.

W niedzielę po południu o godz. 3 opera Moniuszki „Halka” z pp.: Tomkiewiczówną, Łuczyńskim, Zathemem, Kurowiakówną, Majem, Szpingerem i in. Dyryguje kapelm. Stefan Barański. Mazur w wykonaniu Z. Grabowskiej i całego zespołu. W niedzielę wieczorem o godz. 8 „Baron cygański” w dotychczasowej obsadzie.

## Z Teatru Polskiego

Dziś i dni następnych komedia Warszawskiego „Małżeństwo”, na której stałe teatr jest pełny. W niedzielę po południu po cenach znizowanych po raz ostatni „Wieczne pióro”.

W próbach kapitalna sztuka M. Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej „Dowód osobisty” z pp. Sachnowską, Wilkoszewską, Burbiakówną, Sroczyńską, Bystrzyńską, Mroczewskim i Strzeleckim w rolach głównych. Sztuka zapowiada się rewelacyjnie. „Dowodem osobistym” dyrektora Teatru Polskiego pragnie zapoczątkować cykl premier autorów polskich. Reżyseruje Czesław Strzelecki, wystawę przygotowuje J. Kosiński.

## Losy wystawy paryskiej

Przedłużenie jej, lub otwarcie na wiosnę, napotyka  
na trudności

Paryż. (PAT.) Wielkie zainteresowanie opinii budzi sprawa dalszego losu wystawy paryskiej, a mianowicie czy zgodnie z pierwotnymi projektami zostanie ona przedłużona, czy też zostanie zamknięta w oznaczonym terminie, tj. 25 listopada. Zagadnienie to wydaje się bardziej zawile niż pierwotnie przypuszczano. Z oświadczeń jakie złożyli zastępca generalnego komisarza wystawy Mortier i minister handlu Chapsal wynika, że koncepcja automatycznego przedłużenia wystawy została całkowicie porzucona, że więc wystawa zostanie zamknięta 25 listopada. Natomiast zachodzi pytanie, czy będzie mogła być otwarta ponownie z wiosną roku przyszłego. Sprawa ta, jak oświadczył min. Chapsal, natrafia na trudności natury międzynarodowej w tym względzie, że

biuro wystaw międzynarodowych musi wyrazić swą zgodę. Otwarcie wystawy na wiosnę właściwie miałyby charakter już odrębnej nowej imprezy, poza tym rząd francuski musi uzyskać aprobatę poszczególnych rządów, które zgodziły się na udział w wystawie paryskiej w ograniczonym i określonym czasie. Najtrudniejszą jest jednak kwestia sfinansowania ponownego otwarcia wystawy. W tym wypadku konieczne byłoby uchwalenie nowych kredytów przez parlament, co niewątpliwie w obecnej sytuacji finansowej Francji nie przejdzie zbyt łatwo.

Najbliższe posiedzenie biura wystaw międzynarodowej, które zbiera się w końcu listopada, poświęcone będzie rozważaniu wniosku francuskiego w sprawie możliwości ponownego otwarcia wystawy paryskiej w r. 1938.

## Wybuch silnika

Warszawa. (Tel. wł.) O godz. 16 po południu na ulicy Kolejowej 57 na terenie wytwórni parowozów nastąpił wybuch silnika. Ofiarą wybuchu padły trzy osoby: inż. Rotszajd, mechanik Szostak i robotnik Achmatow. Dwaj pierwsi są ciężko ranni. (w)

## Dzielny chłopiec

Warszawa. (Tel. wł.) Zarządzeniem władz administracyjnych przyznano medal za ratowanie tonących 10-letniemu chłopcu, który z narażeniem własnego życia uratował kolegę swego. Odnaczonym jest Walenty Kmiecik ze wsi Kubienin. Wydobyl on swego rówieśnika z Wisły podczas kąpiei. (w)

## Heine - Medina

Bruksela. (PAT.) Epidemia paraliżu dziecięcego przybiera zagrażające rozmiary. We wszystkich szkołach przedsięwzięto konieczne środki ostrożności.

Katastrofa samolotu  
szturmówek gdańskich

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj wieczorem spadł podczas lotu ćwiczebny na skutek oberwania się skrzydeł z wysokości około 500 metrów, na polu posiadłości dra Moczyńskiego w Eckhof opodal Brzeźna, samolot narodowo - socjalistycznych szturmówek

lotniczych w Gdańsku. Aparat jest zupełnie zdruzgotany, obaj lotnicy zaś, szturmowiec Braun z Nowego Dworu na terenie W. M. oraz student Bortfeld z Magdeburga zginęli na miejscu.

## Samobójstwo w sali sądowej

Berlin. (PAT.) Sala rozpraw sądu karnego w Berlinie stała się wczoraj późnym wieczorem widowiskiem niezwykłego wydarzenia. 54-letni adwokat, Żyd Bochner, został skazany za sprzeniewierzenie na półtora roku więzienia i tysiąc marek grzywny. Bochner miał być zaraz odprowadzony do aresztu. Podczas rozmowy ze swoim obrońcą Bochner dobył nagle rewolweru i wystrzelił w skroń pozbawił się życia. Samobójca popełnił nadużycia pieniężne w r. 1927.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film pt. „Ostatnia noc skazańca”. Idea przewodnia filmu jest dość niezwykła. Bohater filmu — dzielny, młody oficer marynarki, dostaje od samego prezydenta Stanów polecenie wykrycia szajki śmiatliwych włamywaczy, którzy okradają jeden za drugim banki państwowe. Funkcja to niezbyt przyjemna, tracąca mocno szpiegostwem i donosicielstwem, a podjęcie jej przez oficera nie jest usprawiedliwione żadnymi wyższymi względami, prócz rozkazu prezydenta. Rolę tę gra sympatyczny artysta, Robert Taylor, który wrodzonym wdziękiem ratuje jakieś takie pozory nieprzyjemnej misji. Kobietą, miłością do której komplikuje zadanie

wypełniane przez bohatera, jest piękna Barbara Stynwock. Victor Mc Lenglen daje ciekawą postać opryska, mającego pasję do karcianych sztuczek i innych naiwnych zabawek. Dla Amerykanów specjalną atrakcją filmu stanowi przedstawienie w nim autentycznych postaci prezydenta Mc Kinsleya i jego następcy Teodora Roosevelta. (ver)

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 15 października 1937

| Dewizy:         |          |          |          |
|-----------------|----------|----------|----------|
|                 | trans.   | sprzed.  | kup.     |
| Belgia          | 89,25    | 89,43    | 89,07    |
| Berlin          | —        | 212,97   | 212,11   |
| Gdańsk          | —        | 100,20   | 99,80    |
| Amsterdam       | 293,05   | 293,77   | 292,33   |
| Kopenhaga       | —        | 117,69   | 117,11   |
| London          | 26,30    | 26,37    | 26,23    |
| Nowy Jork czek  | 5,29 1/8 | 5,31     | 5,28 1/2 |
| Nowy Jork kabel | 5,29 7/8 | 5,31 1/8 | 5,28 5/8 |
| Oslo            | 132,15   | 132,48   | 131,82   |
| Paryż           | 17,85    | 18,05    | 17,65    |
| Praga           | 18,52    | 18,57    | 18,47    |
| Sztokholm       | 135,60   | 135,93   | 135,27   |
| Zurych          | 121,90   | 122,20   | 121,60   |
| Wiedeń          | —        | 29,20    | 28,80    |
| Mediolan        | —        | 27,96    | 27,76    |
| Helsinki        | —        | 11,65    | 11,59    |
| Montreal        | —        | 5,30 1/2 | 5,28     |
| Tel Aviv        | —        | 26,37    | 26,23    |

Tendencja mocniejsza.

## Waluty:

|                      | sprzed.  | kup.     |
|----------------------|----------|----------|
| Belgi belgijskie     | 89,43    | 89,00    |
| Dolary amerykańskie  | 5,30     | 5,27 1/2 |
| Dolary kanadyjskie   | 5,29 1/2 | 5,27     |
| Florety holenderskie | 293,77   | 292,05   |
| Franki francuskie    | 18,05    | 17,55    |
| Franki szwajcarskie  | 122,20   | 121,40   |
| Funt angielski       | 26,37    | 26,21    |
| Guldeny gdańskie     | 100,20   | 99,80    |
| Korony czeskie       | 17,80    | 16,80    |
| Korony duńskie       | 117,69   | 116,85   |
| Korony norweskie     | 132,48   | 131,50   |
| Korony szwedzkie     | 135,93   | 134,95   |
| Liry włoskie         | 23,00    | 22,40    |
| Marki fińskie        | 11,65    | 11,20    |
| Marki niemieckie     | 125,00   | 119,00   |
| Marki niem. srebrne  | 131,00   | 126,00   |
| Szylingi austriackie | 98,00    | 97,00    |
| Tel Aviv             | 26,20    | 25,90    |

## Obligacje i papiery wartościowe:

|                                 |             |
|---------------------------------|-------------|
| 4 1/2% pożyczka wewnętrzna      | 56,00—56,25 |
| 3% pożyczka inwestycyjna I em.  | 68,00       |
| serie                           | 81,00       |
| 3% pożyczka inwestycyjna II em. | 69,25       |
| serie                           | 82,00       |
| 5% pożyczka konwersyjna         | 62,00       |
| 4% poz. premiiowa dolarowa      | 39,00       |
| 4% pożyczka konsolidacyjna      | 58,50       |
| 4 1/2% P. Z. K. seria L         | 54,25       |
| 4 1/2% P. Z. K. seria K         | 54,50       |
| 4 1/2% Ziemskie seria 5         | 55,00—55,25 |

Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

## Akcje:

|                   |               |
|-------------------|---------------|
| Bank Polski       | 106,75—107,00 |
| Cukier warszawski | 35,00         |
| Węgiel            | 24,50—24,75   |
| Lilpop            | 52,50—52,25   |
| Modrzejów         | 10,00         |
| Starachowice      | 31,88         |
| Haberbusch        | 41,50         |

Tendencja nieco mocniejsza.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2306, z 21 025, d 1611  
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

## Wielka licytacja obrazów

W sobotę, 16 października oraz poniedziałek, 18 i wtorek 19 października rb. od godz. 17-ej do godz. 20-tej sprzedawać będą przy ul. Nowej 5 (wejście z ul. Murnej 1. ptr.) z polecenia i na odpowiedzialność zainteresowanych dobrowlnie najwięcej dającym za gotówkę:

Około 200 obrazów olejnych, akwarele, pastele różnych malarzy krajowych i zagranicznych. (Obejrzeć można pół godziny przed licytacją).

## Brunon Trzcza

zaprzyjęzony rzeczoznawca urzędów domowych, pokojowych i gospodarczych oraz zaprzyjęzony i ustanowiony aukcjonator na Województwo Poznańskie Poznań, Stary Rynek 46/47. tel. 21-26. Pg 38 663-41,57

## 1. DOME - PARCELE

**Kupię**  
wille w okolicy Ostrowa 3-4 mieszkaniowa z hipoteką amortyzacyjną. Oferty Kurier Pozn. zdg 35 127

**Plac w Kaliszu**  
narożny, alica pierwszorzędna, blisko dworca, waga wozowa. — szopy, na skład opalu itp. sprzedam, wynajmę. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 35 383

## 7. SPRZEDAŻE

**Za'ace**  
cale i dzielone bażanty, kurapaty z polowaniami w Majetności przy ruchliwej ulicy tanio sprzedam. — poleca Smigielski, R. — dam. Adres Kurier Poznański zdg 35 365

**Skład**  
spożywczy, mieszkaniem, tania dzierżawa, bez odstępnego spiesznie wyjazd. Adres Kurier Pozn. zdg 35 373

**Urządzenie**  
składowe nowoczesne, nadające się na każdą branżę tanio sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 35 340

**Hotel**  
sala dancingowa, ogród na prowincji z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 35 336

**Skład**  
cukrów dobrze zaprowadzony p cukrów dobrze zaprowadzony — przy ruchliwej ulicy tanio sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 35 365

## 16. SZUKA POKOJU

**Z fortepianem**  
nie drogiego pokoju od zaraz. pościel własna. Oferty Kurier Poznański zdg 35 112

**Przyjezdny**  
szuka pokoju niekierującego na doby. Oferty Kurier Poznański zdg 35 077

## 23. ROZMAITE

**Wizytówki**  
setka złotych. Ekspresdruk — Grudnia 5. dr 24 162

## 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych.

## a) Służba domowa

**Dziewczyna**  
starsza dobrze polecona poszukuje posady od 15 października. — Oferty Kurier Poznański zdg 35 163

**Samodzielną**  
inteligentną, młodszą, wykwalifikowaną, pierwszorzędną referencje szuka posady gospodyni. — Oferty Kurier Poznański zdg 35 198

## Wyřęcycielka

inteligentna domatorka, obeznaną wszechstronnie w gospodarstwie domowym, zajmie się samodzielnie domem lub poprowadzi gospodarstwo w samotnej osobie. Oferty Kurier Poznański zdg 35 111

## Młodsza

do dzieć lub wszystkiego szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 35 224

## Szukam

posady na przychodnią od piętnastego z gotowaniem w śródmieściu. Oferty Kurier Poznański zdg 34 450

## Szukam

posady do wszelkiej pracy domowej gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 34 500

## Dziewczyna

uczciwa, pracowita poszukuje posady z gotowaniem do wszelkich prac domowych. Oferty Kurier Poznański zdg 34 487

## Kucharka

dobrym gotowaniem, 5 letnim świadectwem poszukuje posady 1 listopada. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 34 081

## Dziewczyna

czysta, uczciwa, gotowaniem do wszystkiego, dobre świadectwa szuka posady od 1. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 34 532

## b) Inni

## Malarz

żonaty lat 27 poszukuje pracy — lub posady. Oferty Kurier Poznański zdg 35 116

## Żelazniak

branży instalat. kanal., sanit., szuka posady od zaraz. Referencje poważnych firm. Oferty Kurier Poznański zdg 35 108

## Szofer

szuka posady. Laskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 35 032

## Kupiec

lat 30, rzutki, zna korespondencję, język niemiecki, księgowość szuka posady, przedstawicielstwa Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 35 033

## Portier

znajomość spraw meldunkowych poszukuje odpowiedniego miejsca z mieszkaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 35 021

## Robotnik

sumienny, pracowity, znający pracę przy koniach — poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 35 019

## Księgową

młodszą poszukuje posady na majatku z stenografią, maszyną, władająca językiem niemieckim zaraz lub później. Oferty proszę do Kuriera Poznańskiego zdg 35 388

## Praktykantka

pisząca na maszynie ze znajomością stenografii poszukuje posady bezpłatnej. Oferty Kurier Pozn. zdg 35 081

## Szukam

posady do szycia po domach 1.50 dziennie. Strusia 8, m. 8. zdg 35 313

## 31. ROZRYWKA

## Radioaparaty

najkorzystniejsze raty, lampy

## Radiomechanika

części radiowe najtaniej tylko Marcina 25. dr 24 597

## „Bogate biedactwo”

Shirley

## Temple

nieodwołalnie do Kinoteatr zdr 35 206

## „Sfinks”

„Kapelusz”  
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie Pol-ska wytwórnia kapeluszy 27-go Grudnia 2 podwórze zdg 35 022-3

## Przedpłata

na miesiąc październik 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

## Ogłoszenia

na stronie 5-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami: potocznie: 200 gr. od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstała wukret matryce, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200-149.